

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 09.02.2017r. znak: (...) -DS.GO-27.2017, GO-47 444 Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego P. Terenowa w Z. odmówiła **M. R. działającej w imieniu własnym i mał. P. R.** prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu śmierci D. R.. Powołując się na treść art. 11 ust.1 pkt. 1 ustawy z dnia 20.12.1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników organ uznał, że śmierć D. R. nie została spowodowana przyczyną zewnętrzną i nie pozostaje w związku przyczynowo – skutkowym ze zdarzeniem z dnia 24.09.2016r. W związku z powyższym organ rentowny uznał, iż prawo do jednorazowego odszkodowania nie przysługuje odwołującym się.

Odwołanie od tych decyzji do tut. Sądu wniosła M. R. w imieniu własnym i małoletniego syna P. R.. Wydanej decyzji zarzuciła naruszenie art. 11 ust.1 ustawy z dnia 20.12.1990r. poprzez jego błędną interpretację i stwierdzenie, że zdarzenie skutkujące śmiercią ubezpieczonego nie zostało wywołane przyczyną zewnętrzną i nie stanowi wypadku przy pracy rolniczej. Wniosła o zmianę zaskarżonej decyzji i przyznanie jej i synowi prawa do jednorazowego odszkodowania oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. Odwołująca się powołując się na treść art. 10 i 11 powyższej ustawy wskazała, że za członka rodziny ubezpieczonego rolnika uważa się m.in. jego małżonka i dzieci. Stwierdziła, że wypadek jej męża wystąpił podczas wykonywania przez niego czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej, tj. w trakcie udoju krów, gdy zszedł do piwnicy po zastrzyk dla zwierzęcia. Oświadczyła, że gdy mąż długo nie wracał z piwnicy, weszła do piwnicy i zobaczyła męża siedzącego na schodach. Mąż poinformował ją, że spadł ze schodów i źle się czuje. Z uwagi na złe samopoczucie D. R. nie kontynuował już pracy, udał się do domu. Następnego dnia rano także do pracy nie przystąpił z uwagi na złe samopoczucie. Około godziny 14.00 M. a R. zaczęła budzić męża na obiad i stwierdziła, że nie ma z nim kontaktu. Obecna u nich odwiedzinach jej siostra R. M. (1) zadzwoniła po pogotowie. D. R. został odwieziony karetką pogotowia do Szpitala Wojewódzkiego w Ł., następnie został przetransportowany do szpitala w O., gdzie 30.09.2016r. został poddany zabiegowi trepanacji czaszki z odbarczeniem krwiaka przymózgowego prawostronnego i był hospitalizowany, jednakże w dniu 16.10.2016r. zmarł z powodu zatrzymania krążenia, będącego wynikiem doznanego urazowego krwotoku podtwardówkowego. Dlatego też dla odwołującej się niezrozumiałym wydają się twierdzenia organu rentowego, który nie bacząc na wnioski wypływające z analizy dokumentacji medycznej stwierdził, że do wypadku doszło na skutek schorzenia wewnętrznego istniejącego w jego organizmie w postaci miażdżycy kończyn dolnych, choroby zwyrodnieniowej kręgosłupa oraz faktu, że znajdował się pod wpływem alkoholu i upadł z własnej wysokości. Odwołująca się stwierdziła, że D. R. był zdrowym mężczyzną, nie leczył się na żadne choroby przewlekłe, poza wizytami u lekarza rodzinnego nie korzystał z porad specjalistów i nie był hospitalizowany. Zaprzeczyła, aby chorował na kręgosłup i leczył się neurologicznie. Stwierdziła, że nigdy nie tracił przytomności. Podała, że mąż chociaż uskarżał się na bóle kręgosłupa, to wykonane badanie MR nie wykazało żadnych zmian chorobowych. Podała, że mąż nie miał problemów z poruszaniem się, najpoważniejszym urazem było złamanie paliczka podstawy palucha lewego stopy w (...) i leczył się także na zanokcicę. Podkreśliła, że w dniu wypadku mąż czuł się dobrze i był trzeźwy. Oświadczyła, że w jej ocenie i świadków, którzy rozmawiali z małżonkiem w trakcie wykonywanej pracy nie uskarżał się on tego dnia na swój stan zdrowia i wyglądał na zdrowego.

Zdaniem odwołującej się stwierdzony uraz pozostaje w ścisłym związku z warunkami jego pracy w dniu zdarzenia, które było nagłe, nieoczekiwane i krótkotrwałe. Wskazała, że szkoda na jego osobie w postaci początkowego zespołu bólowego ujawniła się bezpośrednio po tym zdarzeniu jakim było potknięcie się, poślizgnięcie się podczas schodzenia po schodach i w rezultacie przewrócenie skutkujące ciężkim urazem czaszkowo – mózgowym, a w konsekwencji śmiercią poszkodowanego. W opinii odwołującej się wyłączną przyczyną wypadku był fakt nagłego potknięcia się, poślizgnięcia podczas schodzenia po schodach do piwnicy i przewrócenia, skutkującego urazem czaszkowo - mózgowym. Odwołała się do orzecznictwa Sądu Najwyższego obrazującego definicję przyczyny zewnętrznej, który wskazał, iż przyczyną zewnętrzną może być każdy niefortunny odruch, czy też nieskoordynowane poruszenie się powodujące upadek nawet na gładkiej powierzchni, skutkujące upadkiem i urazem. Podniosła, że wyłączenie przyczyny zewnętrznej przy upadku pracownika w czasie i miejscu pracy, który nastąpił w takich okolicznościach,

byłoby uzasadnione tylko wtedy, gdy istniały podstawy do ustalenia, że wypadek pracownika został spowodowany jego schorzeniem łączącym się z np. ze skłonnością do omdleń lub zakłóceń równowagi (vide wyrok SN z 15.06.1980r., III PR 33/80). Wskazała, że mąż nie miał skłonności do omdleń czy zakłóceń równowagi. Nadto na marginesie wskazała także na wyrok Sądu Najwyższego z 04.03.2013r. (I UK 505/12, LEX nr 1318181), w którym sąd orzekł, iż śmierć pracownika podczas wykonywania zwykłych czynności, wskutek urazów doznanych w wyniku upadku z wysokości spowodowanego, np. atakiem padaczki, jest wypadkiem przy pracy. Podniosła, iż teza tego wyroku ma pełne odniesienie do stanu faktycznego przedmiotowej sprawy. Sąd Najwyższy wyraźnie bowiem stwierdził w uzasadnieniu tego wyroku, że istotne jest uwzględnienie czy schorzenie wewnętrzne będące przyczyną pierwotną upadku, samodzielnie również powodowałoby zgon. W razie stwierdzenia, iż taki skutek by nie nastąpił, zdaniem SN należy przyjąć, że zdarzenie to w połączeniu z innymi czynnikami stanowi wypadek przy pracy (analogicznie wypadek przy pracy rolniczej). Zdaniem Sądu Najwyższego, w takich sprawach przyczyną zgonu nie jest sam atak ewentualnej choroby powodujący utratę przytomności, ale czynnik zewnętrzny, którego wystąpienie powoduje uraz lub śmierć. W uzasadnieniu wyroku wskazano, że przedstawiona sekwencja zdarzeń, polegająca na utracie przytomności, powodującej upadek, a następnie śmierć wskutek doznanych na skutek upadku obrażeń, nie pozwala na uznanie, iż utrata przytomności spowodowała skutek w postaci śmierci. Skutkiem tym była utrata równowagi, która zakończyła się upadkiem i dopiero obrażenia spowodowane upadkiem stanowiły bezpośrednią i zewnętrzną przyczynę śmierci. Podała, że analogiczne stanowisko zajęł Sąd Najwyższy także w wyroku z 12.10.2007r. (I UK 2005/07, LEX nr 467432).

Zaprzeczyła, aby w dniu zdarzenia mąż był pod wpływem alkoholu, ponieważ spożywał go okazjonalnie. Podała, że stan trzeźwości potwierdzają także zapisy dokumentacji medycznej, a w szczególności karta medycznych czynności ratunkowych przeprowadzonych przez zespół karetki pogotowia, w której nie ma zapisu by była wyczuwalna woń alkoholu z ust. Podała, że także badania krwi wykonane w szpitalu Wojewódzkim w Ł. nie stwierdziło zawartości alkoholu we krwi jej męża. Wskazała, że nie była obecna przy przyjęciu męża do szpitala w Ł., więc nie udzielała personelowi szpitala żadnych informacji co do spożywania przez jej męża alkoholu i wyraźnie zaprzecza, by udzielała tego rodzaju informacje.

Nadto odwołująca się podniosła, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego (np. wyrok SN z 09.12.1997r. I UKN 377/97 OSNP 1998, nr 20, poz. 606), członkom rodziny rolnika, który zmarł wskutek wypadku przy pracy przysługuje jednorazowe odszkodowanie pieniężne, niezależnie od tego czy pracownik przyczynił się i w jakim stopniu do wypadku przy pracy. Tym samym hipotetyczne nawet przyczynienie się poszkodowanego pracownika w stanie nietrzeźwości do wypadku przy pracy, nie ma wpływu na uprawnienia członków rodziny do świadczeń z tytułu wypadku przy pracy, w wyniku którego pracownik poniósł śmierć. Wskazała, że wyrok ten zachowuje swoją aktualność również do wypadków przy pracy rolniczej.

W odpowiedzi na odwołanie Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego P. Terenowa w Z. wniosła o oddalenie odwołania w całości, podtrzymując argumentację wyrażoną w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Wskazała, że w omawianym przypadku śmierć poszkodowanego nie została spowodowana przyczyną zewnętrzną i nie pozostaje w związku przyczynowo – skutkowym ze zdarzeniem z dnia 24.09.2016r., dlatego też prawa do jednorazowego odszkodowania odmówiono. W opinii organu rentowego do wypadku doszło na skutek choroby samoistnej, w wyniku której doszło do dużej dysfunkcji kończyn dolnych. Posiłkując się opinią Lekarza (...) Inspektora Orzecznictwa Lekarskiego KRUS stwierdził, że powyższe mogło spowodować upadek (k.12-13).

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

D. R. wspólnie z żoną M. R. prowadził gospodarstwo rolne położone w miejscu zamieszkania we wsi Z., specjalizujące się w hodowli krów mlecznych. W dacie wypadku jako płatnik podlegał ubezpieczeniu społecznemu rolników (dowód-akta KRUS).

W dniu 24 września 2016r. ok. godz. 18.20 D. R. wraz z żoną w oborze własnego gospodarstwa doił krowy. W trakcie udoju udał się do piwnicy po zastrzyk dla krowy, który znajdował się w lodówce w piwnicy. Ponieważ

długo nie wracał, zaniepokojona żona poszła po niego. Zobaczyła męża, który siedział na ostatnim stopniu schodów w piwnicy. Mąż poinformował ją, że spadł ze schodów. D. R. udał się do domu, a M. R. sama dokończyła udój krów. Wieczorem po godzinie 19.30 do domu R. przyszła kuzynka A. R., która została poinformowana przez M. R. ,że jej mąż spadł ze schodów w piwnicy. W czasie wizyty A. R. D. R. przebywał w pokoju na piętrze oglądając telewizję. Następnego dnia 25.09.2016r. D. R. stwierdził, że źle się czuje i został w domu . Ok. godz. 14.30 M. R. zaczęła budzić męża na obiad , lecz nie mogła go dobudzić . W tym momencie nadjechała jej siostra R. M. (1) wraz ze swoimi dziećmi. M. R. krzyczała , by wezwała pogotowie , bo jej mąż jest nieprzytomny. R. M. (1) wezwała karetkę pogotowia i to ona rozmawiała z dyspozytorem stacji pogotowia ratunkowego. D. R. przebywał w okresie od 25-30.09.2016r. na Oddziale Anestezjologii i Intensywnej Terapii z Pododdziałem Intensywnej Terapii (...) Szpitala Wojewódzkiego w Ł. z rozpoznaniem: urazowego krwotoku podtwardówkowego, ostrej niewydolności oddechowej, niewydolności serca, złamania kości podstawy czaszki i obrzęku mózgu. W dniu 30.09.2016r. w stanie bardzo ciężkim został przetransportowany do Kliniki (...) w O., gdzie w okresie od 30.09.2016r. do 16.10.2016r. był tam hospitalizowany z rozpoznaniem: ciężkiego urazu czaszkowo – mózgowego, rozlanego urazu mózgu z obecnością krwiaka podtwardówkowego, licznych ognisk stłuczenia mózgu oraz wtórnym udarem niedokrwiennym mózgu pnia mózgu, złamaniem kości i podstawy czaszki, ostrej niewydolności oddechowej, zachyłstowego zapalenia płuc i niewydolności wielonarządowej: ostrej niewydolności nerek i wątroby. D. R. zmarł w dniu 16 października 2016r. z powodu zatrzymania krążenia, będącego wynikiem doznanego urazowego krwotoku podtwardówkowego (dokumentacja medyczna- akta KRUS, zeznania świadków R. M. k. 21-21v, św. A. R. k. 221v-22).

M. R. w imieniu swoim i małoletniego syna P. R. złożyła wniosek o przyznanie jednorazowego odszkodowania z tytułu śmierci jej męża D. R. wskutek wypadku przy pracy rolniczej w dniu 24.09.2016r. (akta KRUS k. 2- 3).

Lekarz (...) Inspektor Orzecznictwa Lekarskiego KRUS w dniu 13.12.2016r. wydał opinie, w której stwierdził, że w omawianym przypadku nie istnieje związek przyczynowo – skutkowy pomiędzy urazem/zachorowaniem, a zgonem D. R.. Podał, że D. R. leczony był z powodu miażdżycy kończyn dolnych z licznymi następstwami w postaci ran przewlekłych, owrzodzeń, zakrzepicy. Wielokrotnie z tego powodu przebywał na zwolnieniach lekarskich. Leczony był też z powodu choroby zwyrodnieniowej stawów kręgosłupa i jak to zostało wpisane w dokumentacji medycznej pod wpływem alkoholu upadł z własnej wysokości, a nie jak podaje żona ze schodów. W opinii orzecznika do wypadku doszło w wyniku choroby samoistnej, z powodu dysfunkcji kończyn dolnych, co mogło spowodować upadek. Zdaniem orzecznika nie zadziałał w tym przypadku żaden czynnik zewnętrzny (dowód: opinia k. 62 akt KRUS).

W sporządzonym w dniu 09.01.2017r. protokole ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy rolniczej organ rentowy podał, iż odstąpiono od precyzowania przyczyny wypadku z uwagi na brak związku przyczynowo – skutkowego zachorowania (urazów) z pracą rolniczą. Podano, że ustalono na podstawie wywiadu z karetki Pogotowia (...), karty informacyjnej ze Szpitala Wojewódzkiego w Ł. i karty informacyjnej ze szpitala (...) w O., że poszkodowany był w chwili wypadku w stanie nietrzeźwości („pod wpływem alkoholu doznał urazu głowy”). Stwierdzono, że w wyniku wypadku D. R. doznał : urazu głowy – krwotoku podtwardówkowego, złamania podstawy czaszki, obrzęku mózgu - rozlanego urazu mózgu z obecnością krwiaka podtwardówkowego, ostrej niewydolności wielonarządowej: nerek, wątroby serca skutkującej śmiercią (dowód: protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy rolniczej - k. 6,7 akt KRUS).

W dokumentacji medycznej Szpitala Wojewódzkiego w Ł. i (...) Szpitala (...) w O. zapisano, że uraz nastąpił pod wpływem alkoholu (dowód: dokumentacja medyczna k. 35-36 i k. 45 akt KRUS).

Decyzją z dnia 09.02.2017r. znak: (...) -DS. (...), GO- (...) Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego P. Terenowa w Z. odmówiła M. R. działającej w imieniu własnym i mał. P. R. prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu śmierci D. R..

W uzasadnieniu decyzji KRUS P. Terenowa w Z. stwierdziła, iż śmierć D. R. nie została spowodowana przyczyną zewnętrzną i nie pozostaje w związku przyczynowo – skutkowym ze zdarzeniem z dnia 24.09.2016r. W związku z

powyższym organ rentowny uznał, iż prawo do jednorazowego odszkodowania nie przysługuje (dowód: decyzja z dnia 09.02.2017r. akta KRUS).

D. R. leczony był przez lekarza rodzinnego A. Ś. (1), który **zeznał, że nie** D. R. nie miał problemów kardiologicznych, ani neurologicznych. Był leczony także przez chirurga naczyniowego w P. z powodu miażdżycy kończyn dolnych i okresowo przyjmował lek C., lecz to schorzenie nie powodowało problemów z poruszaniem się. Podał, że: „nie było możliwości, by nogi odmówiły mu posłuszeństwa. Poruszał się samodzielnie. Ogólnie sprawność nóg była prawidłowa”. Zeznał także, że kilkakrotnie korzystał ze zwolnień lekarskich w okresie, gdy miał zanokcicę paznokcia i odczuwał dolegliwości bólowe. Podał, że generalnie D. R. był sprawnym mężczyzną (dowód: zeznania św. A. Ś. k. 74v).

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

W ocenie Sądu odwołanie jest zasadne.

W przedmiotowej sprawie bezsporne było, iż w dniu 24.09.2016r. D. R. uległ wypadkowi podczas pracy na terenie własnego gospodarstwa rolnego, tj. podczas udoju krów. Okolicznością sporną było natomiast zakwalifikowanie przedmiotowego zdarzenia jako wypadku związanego z prowadzeniem działalności rolniczej w rozumieniu art.11 ust.1 ustawy z dnia 20.12.1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników stanowi, że za wypadek przy pracy rolniczej uważa się wywołane przyczyną zewnętrzną nagle zdarzenie na terenie gospodarstwa rolnego, które ubezpieczony prowadzi lub w którym stale pracuje, albo na terenie gospodarstwa domowego bezpośrednio związanego z tym gospodarstwem rolnym lub w drodze ubezpieczonego z mieszkania do gospodarstwa rolnego albo w drodze powrotnej. Jest nim również takie zdarzenie, które nastąpiło podczas wykonywania poza terenem gospodarstwa rolnego, zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej albo w związku z wykonywaniem tych czynności lub w drodze do miejsca wykonywania czynności, albo w drodze powrotnej.

Ochroną wypadkową objęte są zatem wszystkie zdarzenia wypadkowe, które miały miejsce w związku z wykonywaniem czynności niezbędnych dla prawidłowego funkcjonowania gospodarstwa rolnego, związanych w ścisły sposób z gospodarowaniem (vide- II UK 373/02 wyrok SN 2003.08.20, OSNP 2004/11/198, II UKN 176/00, wyrok SN 2001.01.12, OSNP 2002/17/416, III AUr 99/95 wyrok s.apel.1995.03.07w Ł., OSA 1995/4/38, vide- II UKN 264/99 wyrok SN 1999.12.15 OSNP 2001/8/281).

Organ rentowny nie kwestionował tego, że do zdarzenia doszło podczas wykonywania przez odwołującego się czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej, opisanych w protokole ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy rolniczej sporządzonym w dniu 09.01.2017r.

Z uzasadnienia zaskarżonej decyzji wynika, że organ rentowny nie uznał zdarzenia z dnia 24.09.2016r. za wypadek objęty ochroną wypadkową z art. 11 ust.1 ww. ustawy, stwierdzając, że śmierć D. R. nie była spowodowana przyczyną zewnętrzną i nie pozostawała w związku przyczynowo - skutkowym ze zdarzeniem z dnia 24.09.2016r. Zatem organ rentowny przyjął, że śmierć D. R. nastąpiła w wyniku choroby samoistnej - z powodu dysfunkcji kończyn dolnych, która spowodowała jego upadek. Zdaniem lekarza inspektora orzecznictwa lekarskiego KRUS nie zadziałał w tym przypadku żaden czynnik zewnętrzny (opinia k. 62 akt KRUS). Organ rentowny formułując taki wniosek kierował się zapisami w dokumentacji medycznej.

Z powyższymi twierdzeniami nie zgodziła się odwołująca się M. R., oświadczając, że mąż był zdrowym mężczyzną. Zdaniem odwołującej się stwierdzony uraz pozostaje w ścisłym związku z warunkami jego pracy w dniu zdarzenia. Wskazała, że szkoda na jego osobie w postaci początkowego zespołu bólowego ujawniła się bezpośrednio po tym zdarzeniu jakim było potknięcie się, poślizgnięcie się i upadek ze schodów na podłogę piwnicy, uderzenie głową o posadzkę skutkujące ciężkim urazem czaszkowo - mózgowym, a w konsekwencji śmiercią poszkodowanego. W opinii odwołującej się powyższe stanowiło wyłączną, bezpośrednią i zewnętrzną przyczyną wypadku jej męża w trakcie wykonywania pracy rolniczej.

Sąd w oparciu o analizę całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego dał wiarę twierdzeniom odwołującej się M. R., że do śmierci jej męża doszło w trakcie wykonywania przez niego zwykłych czynności związanych z prowadzeniem ich gospodarstwa rolnego(podczas udoju krów), na skutek przyczyny zewnętrznej – nagłego potknięcia się, poślizgnięcia i upadku poszkodowanego ze schodów na posadzkę w pomieszczeniu piwnicy i uderzenia głową o posadzkę ,w wyniku którego doznał on urazu czaszkowo– mózgowego. Sąd dał wiarę także twierdzeniom odwołującej się, że D. R. był sprawnym mężczyzną, nie leczył się na żadne choroby przewlekłe, powodujące utratę przytomności, omdlenia czy zasłabnięcia oraz ,że choroba obwodowych naczyń krwionośnych kończyn dolnych nie powodowała żadnych problemów z poruszaniem się.

Te twierdzenia odwołującej się zostały bowiem potwierdzone zeznaniami świadków R. M. (1)(k.21-21v) , A. R.(k. 21v-22) i przede wszystkim zeznaniami świadka lekarza rodzinnego A. Ś. (1) oraz w opinii uzupełniającej biegłych sądowych z zakresu neurologii i kardiologii(k. 55-57 opinia uzupełniająca) oraz w dokumentacji medycznej(k. 51 akt KRUS)..

Jak zeznał świadek A. D. R. nie miał poważnych schorzeń kardiologicznych i neurologicznych. Był leczony w poradni naczyniowej na schorzenie związane z obwodowymi naczyniami krwionośnymi kończyn dolnych, miał okresowo zanokcicę paznokcia co utrudniało jemu chodzenie. Zdaniem świadka pacjent był sprawnym mężczyzną, nie było takiej możliwości żeby nogi odmówiły jemu posłuszeństwa, ponieważ poruszał się samodzielnie, a sprawność jego nóg była prawidłowa(dowód: zeznania świadka, A. Ś. k.74v).

Również świadkowie R. M. (1) (k.21-21v) i A. R. (k. 21v-22) zeznały ,że D. R. sprawnie poruszał się , dużo jeździł na rowerze , dobrze tańczył. Świadkowie potwierdziły ,iż nie nadużywał on alkoholu. Świadek R. M. (1) przyznała ,iż to ona wzywała karetkę pogotowia i ona rozmawiała z dyspozytorem. Zeznała ,że była bardzo zdenerwowana i nie pamięta dokładnie co mówiła i czy mówiła coś na temat spożywania alkoholu przez D. R. . Zeznała ,iż spożywał on alkohol sporadycznie.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków dotyczącym oceny ogólnego stanu zdrowia D. R., albowiem były logiczne i zbieżne z zebrany w sprawie materiałem dowodowym w postaci dokumentacji medycznej jego leczenia u lekarza rodzinnego. Wiarygodność i rzetelność zeznań świadków nie została podważona przez organ rentowy. W aktach sprawy Sąd nie znalazł dowodów przeciwnych, na podstawie których można by zakwestionować wiarygodność tychże świadków. W związku z powyższym oraz na podstawie opinii biegłych sądowych z zakresu neurologii, kardiologii i medycyny pracy , Sąd uznał ,iż zgon D. R. nie mógł nastąpić w wyniku choroby samoistnej, z powodu dysfunkcji kończyn dolnych., tak jak przyjął organ rentowy. Powyższa konkluzja znalazła potwierdzenie w opinii uzupełniającej sporządzonej w sprawie przez biegłych z zakresu neurologii, kardiologii i medycyny pracy . Wprawdzie biegli w opinii głównej(k.24-26), opierając się na zapisie z dokumentacji medycznej ,że był to upadek z własnej wysokości stwierdzili, że wypadek nastąpił na skutek choroby samoistnej, bo nie zadziałał w tym przypadku czynnik zewnętrzny, dlatego też nie ma związku przyczynowo – skutkowego między zgonem, a pracą rolniczą(w dokumentacji medycznej nie ma bowiem stwierdzenia, że spadł ze schodów w czasie wykonywania pracy rolniczej), jednakże na skutek wniesionych przez odwołującą się zarzutów (pismo procesowe z dnia 03.07.2017r.) , w opinii uzupełniającej uznali, że z całą stanowczością nie mogą zaprzeczyć faktowi, że do upadku doszło na schodach , podczas wykonywania przez poszkodowanego pracy rolniczej. Potwierdzili, że poszkodowany nie chorował na schorzenia łączące się ze skłonnością do omdleń, zakłóceń równowagi, które mogły spowodować upadek z wysokości w dniu 24.09.2016r.(dowód: opina uzupełniająca k.55-57).

Biegli wydali swoją opinię po analizie dokumentacji sprawy. Opinia została wydana przez lekarzy specjalistów mających szeroką wiedzę i doświadczenie zawodowe i orzecznicze. Zawiera rzeczową, logiczną i spójną argumentację. Biegli, zdaniem tut. Sądu prawidłowo ocenili stan faktyczny i zebrany w sprawie materiał dowodowy, podając argumentację swojego stanowiska. W ocenie tut. Sądu opinia uzupełniająca biegłych sądowych stanowi wiarygodny dowód w sprawie, gdyż brak jest jakichkolwiek podstaw, które mogłyby podważyć rzetelność i prawdziwość wydanej opinii.

Wskazać należy, że twierdzenia odwołującej się, iż do wypadku doszło wskutek upadku ze schodów mają także potwierdzenie w karcie medycznych czynności ratunkowych Wojewódzkiej (...) w Ł. wpisano „Pacjent nieprzytomny. Upadek ze schodów w dniu wczorajszym. Pacjent spożywał alkohol(dowód. 51v akt KRUS).

Zdaniem Sądu o stanie trzeźwości D. R. w momencie wypadku, nie może stanowić jedynie informacja w dokumentacji medycznej. Badanie krwi D. R. w momencie przyjęcia do szpitala nie wykazało bowiem obecności alkoholu w jego krwi. Także lekarz pogotowia ratunkowego nie wyczuł woni alkoholu z jego ust(dowód: dokumentacja medyczna- akta KRUS). Gdyby nawet przyjąć, iż D. R. w momencie wypadku był pod wpływem alkoholu, to ta okoliczność nie miałaby wpływu na prawo odwołujących się do jednorazowego odszkodowania, w przypadku jeżeli zdarzenie wypadkowe spełniało wszystkie wymogi wskazane w definicji wypadku przy pracy rolniczej.

Dlatego też Sąd doszedł do wniosku, w świetle całości zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, że nie sposób podzielić stanowiska KRUS, iż zaistniałe zdarzenie nie było wypadkiem przy pracy rolniczej, bowiem śmierć D. R. nie została spowodowana przyczyną zewnętrzną i nie pozostaje w związku przyczynowo-skutkowym ze zdarzeniem z dnia 24.09.2016r. Zdaniem Sądu wynikające z dokumentacji medycznej zapisy, na które powoływał się lekarz inspektor orzecznictwa lekarskiego KRUS w opinii z dnia 13.12.2016r. nie dowodzą, że zgon nastąpił w wyniku choroby samoistnej - dysfunkcji kończyn dolnych, powodującej upadek z własnej wysokości.

W ocenie Sądu zawarte w dokumentacji medycznej złożonej do akt sprawy informacje dotyczące dolegliwości, na które skarżył się poszkodowany - nie uprawniały organu rentowego do jednoznacznego twierdzenia, że mogły one stanowić bezpośrednią przyczynę wypadku. W ocenie Sądu organ rentowy nie dowiódł słuszności swych twierdzeń i nie przeanalizował w sposób prawidłowy i całościowy dokumentacji medycznej, z której wyraźnie wynika, że przyczyną zgonu był ciężki uraz czaszkowo – mózgowy, rozległy urazu mózgu z obecnością krwiaka podtwardówkowego, stłuczenie mózgu, złamaniem kości i podstawy czaszki, skutkujący ostrą niewydolnością oddechową i niewydolnością wielonarządową.

Podporządkowanie się obowiązującym w procesie cywilnym zasadom, w tym zasadzie kontrydiktoryjności, wymaga, aby strony powoływały dowody na poparcie swych twierdzeń, albowiem sądy ustalają fakty na podstawie dowodów. Bierność w tym zakresie nie zobowiązuje sądów do poszukiwania dowodów z urzędu, gdyż w myśl zasady kontrydiktoryjności ciężar dowodu spoczywa na stronach. Powyższe jasno wynika z art. 3 k.p.c., który wskazuje, że to na stronach spoczywa obowiązek dawania wyjaśnień co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i przedstawiania dowodów na ich poparcie. Stwierdzić należy, że wykazanie, iż przyczyną zgonu D. R. była choroba samoistna - jako element stanu faktycznego obciążało stronę, która z faktu tego wywodziła skutki prawne czyli organ rentowy. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie, organ rentowy nie dopełnił powyższego obowiązku. Poza tym organ nie podważył wiarygodności i rzetelności zeznań świadków, ani też opinii biegłych sądowych. Nie przedstawił jakichkolwiek dowodów przeciwnych, na podstawie których można by zakwestionować wiarygodność tychże dowodów.

Tym samym w ocenie Sądu twierdzenia organu rentowego, nie zostały udowodnione.

Wobec powyższego, zdaniem Sądu wypadek z dnia 24.09.2016, któremu uległ D. R., był wypadkiem przy pracy rolniczej. Bezspornie do zdarzenia doszło podczas pracy rolniczej, zdarzenie to było wywołane przyczyną zewnętrzną, tj. potknięciem się i upadkiem ze schodów na podszkawkę pomieszczenia piwnicy, skutkującym ciężkim urazem czaszkowo – mózgowym, a w konsekwencji śmiercią poszkodowanego. Było to zdarzenie nagłe.

Należy w tym miejscu wskazać, że ustawa nie wymaga, aby źródłem urazu lub śmierci była tylko i wyłącznie jedna przyczyna. Przyczyną zewnętrzną wypadku może być bowiem każdy czynnik zewnętrzny, który jest zdolny wywołać w istniejących warunkach szkodliwe skutki, w tym także pogorszyć stan zdrowia pracownika dotkniętego już schorzeniem samoistnym.

Sąd uznał, że śmierć D. R. pozostaje w związku przyczynowo – skutkowym z pracą rolniczą, została spowodowana przyczyną zewnętrzną. Zdarzenie to w pełni wyczerpuje przesłanki wypadku przy pracy rolniczej, określone w art. 11

ust.1 pkt.3 w/w ustawy i w związku z powyższym członkom rodziny D. R., tj. jego żonie M. R. i małoletniemu synowi R. R. (4) przysługuje świadczenie odszkodowawcze na zasadzie art.10 ust.1 pkt.3 w związku z art. 11 ust.1 pkt.3 ustawy z dnia 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (jednolity tekst: Dz. U. z 1998r. nr 7, poz. 25) .

Stosownie do treści art. 10 ust. 1a ww. ustawy członkami rodziny uprawnionymi do jednorazowego odszkodowania są: małżonek zmarłego rolnika, dzieci własne i przysposobione, pasierbowie, wnuki, rodzeństwo spełniające w dniu śmierci ubezpieczonego warunki wymagane do uzyskania renty rodzinnej. D. R. w chwili śmierci pozostawał w związku małżeńskim z odwołującą się M. R., z którą prowadził wspólnie gospodarstwo domowe. Małoletni P. R. w dacie śmierci ojca spełniał warunki wymagane do uzyskania renty rodzinnej – miał 16 lat i był uczniem pierwszej klasy 3 letniego Liceum Ogólnokształcącego w K. (dowód: akt małżeństwa, akt urodzenia P. R. , zaświadczenie LO w K. - akta KRUS).

Zatem stosownie do treści art. 10 ust.1a ww. ustawy do jednorazowego odszkodowania uprawnieni są: żona M. R. i syn P. R.. Wysokość jednorazowego odszkodowania dla uprawnionych członków rodziny zmarłego rolnika ustala się stosownie do regulacji art. 13 ww. ustawy.

Jeżeli do jednorazowego odszkodowania są uprawnione jednocześnie małżonek i jedno lub więcej dzieci, świadczenie to przysługuje w wysokości określonej w ust.8 pkt.1 powyższej ustawy, zwiększonej na każde dziecko o kwotę określoną w ust.6 tego art. Jednorazowe odszkodowanie ustalone na podstawie ust. 9 i 11 dzieli się między uprawnionych w częściach równych.

Wysokość przysługującego odwołującym się jednorazowego odszkodowania Sąd ustalił w oparciu o stawki obowiązujące w dniu wydania zaskarżonej decyzji (vide- uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2009r, I UZP 2/09). Na dzień wydania zaskarżonej decyzji wysokość jednorazowego odszkodowania wynosiła po 700 zł za każdy procent uszczerbku na zdrowiu. W niniejszej sprawie odwołującej się M. R. i mał. P. R. przysługuje więc jednorazowe odszkodowanie w wysokości po 42.000,00 zł dla każdego z nich(70.000zł + 14.000zł = 84.000zł : 2 = 42.000zł).

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd orzekł na mocy art. 98 k.p.c. , ustalając ich wysokość na podstawie § 9 ust.2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 03.10.2016r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U z 12 .10. 2016 r., poz. 1668).

Mając na uwadze powyższe tut. Sąd zmienił zaskarżoną decyzję na podstawie art. 477¹⁴ § 2 kpc i w związku z wyżej wskazanymi przepisami, orzekł jak w sentencji.